

Miller, Ilja S.

Z papierów Józefa Kajetana Janowskiego. Cz. 2

Przegląd Historyczny 67/3, 417-435

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ILJA S. MILLER

Z papierów Józefa Kajetana Janowskiego (część II)

W 1975 r. „Przegląd Historyczny” zamieścił informację o odnalezionej w Dziale Rękopisów Biblioteki Ukrainńskiej Akademii Nauk we Lwowie teczce z papierami sekretarza stanu Rządu Narodowego z 1863—64 r., Józefa Kajetana Janowskiego. Papiery te, ukryte w ziemi w lutym 1864 r., uległy już wówczas częściowemu zbutwieniu i nie dają się odczytać w całości. W zeszycie 2 z tomu LXVI ogłoszono na ich podstawie dziennik korespondencji Rządu Tymczasowego z okresu od 11 listopada 1863 do 21 stycznia 1864. W dalszej części tej publikacji ogłaszamy poniżej dalszą partię materiałów, które wydają się nam na tyle ważne, by opłacała się próba ich odszyfrowania, mimo zniszczenia znacznych partii tekstu.

Materiały te podzielono na cztery grupy, które umieszczamy w kolejności chronologicznej, poprzedzając każdą z nich niezbędnym objaśnieniem. W przedruku rezygnujemy z odtwarzania fragmentów wyrazów, które uległy zniszczeniu, nawet gdy można się ich domyślić na podstawie kontekstu. W związku z tym rezygnujemy również z modernizowania pisowni (chwiejnej zwłaszcza przy imionach własnych) i rozwiązywania skrótów¹.

Jak w pierwszej części publikacji niezachowane miejsca tekstu oznaczamy kreskami w nawiasach kwadratowych [— —], nieodczytane zaś kreskami — —.

Przejście na następną stronę tekstu zaznaczyliśmy kreskami //, w nawiasie kwadratowym podając numer strony lub jej verso.

1. RAPORTY ALEKSANDRA GUTTREGO

Dwa pisma agenta do zakupu broni w Liège Aleksandra Guttrego noszą identyczną datę — 14 grudnia 1863. Jedno z adresem „Do Wydziału Skarbu”, mieści się na trzech stronach; zachowały się początki

¹ W komentarzu stosowaliśmy następujące skróty: Chankowski: St. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972; Dok. RN — *Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego*, w serii: *Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty*, Wrocław 1968; Dok. Urz. — *Dokumenty Urzędowe do dziejów Organizacji Jeneralnej*, Paryż 1864; Dok. WW — *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego*, w serii jak wyżej; Wrocław 1973; Kamiński — M. Kamiński, *Skład personalny terenowych placówek organizacji cywilnej w powstaniu styczniowym*, PH LXII, 1971, z. 4, s. 659—681; PDD — *Polska działalność dyplomatyczna 1863—1864 t. I*, Warszawa 1937 i t. II, Warszawa 1963; PSB — *Polski Słownik Biograficzny*; Ratajczyk — L. Ratajczyk, *Polska wojna partyzancka 1863—1864*, Warszawa 1966.

wierszy na stronach pierwszej i trzeciej i końcówki na stronie drugiej. Drugie pismo stanowi zapisaną z obu stron kartkę, z której zachowała się tylko część dolna. Wskutek tego nie znamy adresu lub nagłówek pisma i nie możemy stwierdzić, czy nie stanowi ono załącznika do pierwszego raportu. Za tym, że mamy do czynienia z osobnym raportem, adresowanym zapewne do Wydziału Wojny, przemawia treść pisma, które daje wykaz (w formie tabeli i wyjaśniającego tekstu) zakupionej i przesłanej do kraju broni. W odróżnieniu od raportu do Wydziału Skarbu, w którym ręką samego Guttrego dopisano tylko ostatnie zdanie, ten wykaz w całości był napisany i podpisany przez Guttrego, co pośrednio wskazuje na znaczenie i samodzielny charakter tego pisma.

Zrekonstruować uszkodzonych raportów nie podobna, ale i ocalałe urywki mają swoją wartość.

Pisma Guttrego trzeba rozpatrywać w kontekście korespondencji między Wydziałami Rządu Narodowego i Komisją Broni w Liège. Poza wspomnianymi przez Guttrego rozkazami Wydziału Wojny z 12 lipca, 1 września i 5 listopada trzeba uwzględnić pisma tegoż Wydziału z początku sierpnia, 11 sierpnia i 19 października oraz Wydziału Spraw Zagranicznych z 28 lipca (por. Dok. WW, s. 151—153, 156—160, 171, 245—246, ostatnie pismo zamieszczone również — Dok. RN, s. 578). W świetle tej korespondencji łatwo zrozumieć pretensje Guttrego tak z powodu niedotrzymania obietnic przekazania funduszków na kupno już zamówionej broni, jak i z powodu nieoczekiwanego rozwiązania Komisji Broni, kilkakrotne prośby Guttrego o dymisję itp. Trzeba również brać pod uwagę skomplikowane położenie Guttrego, który pełnił równocześnie obowiązki agenta do zakupu broni podległego Wydziałowi Wojny Rządu Narodowego i sekretarza przy Mierosławskim jako organizatorze generalnym. Jak stwierdzał Traugutt (Dok. RN, s. 297), dymisja ze stanowiska organizatora została wręczona Mierosławskiemu 25 listopada za pośrednictwem Guttrego i za jego pokwitowaniem. Skądinąd wiadomo, że przez cały następny miesiąc — do 24 grudnia — uznawał on w dalszym ciągu władzę organizatora generalnego i nawet złożył mu w kopii swój raport do Rządu Narodowego z 8 grudnia o stanie przychodu i rozchodu (por. Dok. Urz., s. 74, 84—87). Ten raport w publikacji Mierosławskiego ma nagłówek „Komisja uzbrojenia narodowego w Liège”, chociaż o postanowieniu RN z 18 października rozwiązującym Komisję Guttry od dawna wiedział. Tym samym Guttry jakby przyłączył się do stanowiska Mierosławskiego, kwestionującego praworządność rozporządzeń Rządu Narodowego.

W raporcie do Wydziału Skarbu Guttry wspomina sprawę Accorda (zob. rozdział 2 — s. 422—430), dzieląc w zupełności argumentację Demontowicza.

Rzecz charakterystyczna, że swoje załe na postępowanie Wydziału Wojny Guttry wypisuje pod adresem innego Wydziału Rządu Narodowego, mianowicie Wydziału Skarbu.

Do Wydziału Skarb

D[— —]

Nie wiem czy do

[— —]^a

trzyć muszę treść dawniej

kilkakrotnie żalono się
 dał adresu pod którym tak
 zówki w tej mierze trze
 dać z pism Rządu N^o
 między jednym a drugim
 mieć Was natychmiast o tem, co by
 przyczyną krzyżowania się ciągłego roz
 teressów niepewność, którego rozka

W rozkazie z dnia 12 lipca r.b. zalec
 ju do 15 sierpnia, pieniądze zaś na to kupno
 Rozkaz z 1^o września ponawia polecenie zakupu broni
 700.000 złp. z funduszków Litewskich wpłynąć mając
 damia, iż polecił Komis. Długu N^{so} wlewać do Kassy Ko
 sowej zebrać się mające. Kommissarz Rządowy przy
 rządzenia Rz. N. i zaręczył, iż w miarę potrzeb bież
 Kassę Kommiss. broni na jej wezwanie z Dr
 py i za[— —]^a bo rozkaz R.N^o do tego
 i przez Jego kommissarza, że fundusze będą
 łych Rząd puźniej [sic] cofnąć nie każe. Za
 ścią, raz aby nagłem
 nicę funduszków, któremi Kassa
 Tymczasem po raportach moich
 re przyczyniły się z jednej strony
 dał dawniej tak uroczy
 pienie 4.800 szt. broni Darmszta
 142.500 fr., później brak funduszków
 tutejszej zasilić sumą 111.850 fr., naze
 13.000 fr. — Drugą zaś okolicznością ro
 szów żadnych nie przysyłała do Liège,
 pierwotnego rozkazu zakupywania broni
 nione już zakupy Kommissyi ta ma i mieć
 reszcie rozpędzenie Kommissyi broni ter
 wnej. Kommissja ta, jaka istniała
 nie zawierająca, może się rozwią
 Kazano się członkom rozjechać
 podróże te potrzebne, niewiedząc czy są
 działu Wojny z d. 5 listopada każą
 sem nie ma pieniądze, aby

Nikt by pewnie chętnie nie zgo
 Kommissja broni, a przecież nie
 ufania publicznego, pozostać
 nią porobione i fabrykan

Wydział Wojny dziwi się
 czerpał tą wiadomość Wydział Woj //
 [s. 2] wie dziwić, że potem, kiedy obie-
 zakupienie, raptem zaka-

[— —]^a a do
 w Szwecyi, także dawnym po-
 Szwecyi i Danii znajdująca się pod
 mają być utrzymywani
 polecenie odszukania tej
 i podobno odebrania jej dla
 a dodany Akordowi dawny

rzanej wiary i zbrukany najokropniej
 nawet posunął się do robienia awantur
 m do Danii i Szwecyi w interesie broni i
 — — b

stoją, zwracam tylko uwagę iż zamieszczone
 dyspozycyi Tyt. 7. zawiera zaliczkę dwóm obywatel-
 zobowiązali się zwrócić takową, ale zastanawiali się
 wej pożyczki, aby służba publiczna nie cierpiała, trzeba im
 aja.

upiona broń w Anglii nie może być ruszoną albo drugą
 eli pierwszy transport przez ową kaucję a nie gotów-
 88.000 fr. w kassie jako gotowizna zaliczonej, od
 ówdzie złożone, ale jako kaucya dla innego fa-
 się opieczętowane kopercie, na bieżące wy-
 — — b

iały pierwszej raty na interes na który
 porobionych obstalunków, z fabryk
 około 20.000 fr. co tydzień, ponieważ innemu
 tych dniach przeszło 11.000 fr. ponie-
 eżne summy u ekspedytorów, które
 e trzeba, a oprócz tego za oczyszczenie i
 akcję od ognia i różne nieprzewidziane
 iały, summa w wykazie jako potrzebna do za-
 nie mieści w sobie i mieścić nie może wszyst-
 ani przewidzieć ani naprzód obliczyć nie dają. —
 wyprawionych i na składach będących Rz.N.
 szy publicznych nie marnowano. —
 tak, jak Litwa ze swojemi funduszami, tak samo
 swojemi pieniędzmi, które złożone były w kassie
 zamienić masę funduszów Rzą-
 musieliśmy dla Woj. Kaliskiego
 akcesoriów do niej za summę, któ-
 bo z samego początku złożyło było
 w Wojew. Płockiem, opatrzony pole-
 zażąda broni dla swojego oddziału
 potrzebne fundusze, odebrał
 bez względu, czy będą pier-
 pieniądze na broń, któraby dla
 rabinków dragońskich, pałaszy, rewolw //
 [s. 3] rewolwerów, ładownic,
 cić trzeba było. — Jak
 przywiózł mi adjutant
 już pieniądze do Kommiss
 tę wyprawiono kaz
 sa tutejsza zaliczyła
 czenia. Takich i podobnych wyda
 broni przychaczono [sic] w Lip
 tamtąd, koszta tej operacji
 dyspozycji około 23.000 fr., na
 przeszło do 65.000 fr. — To jest
 przyrzekaniu owych znacznych sum
 pywania broni, dzięki, nie cofnięciu
 sem raczono zakazać nadsyłania fun

Upraszam Rząd N^y zatem aby po pr
nu rzeczy, raczył:

1^o przesłać ^da nie obiecać ^d fundusze potr
pokrycie zobowiązań poczynionych

2^o Aby raczył przesłać summę odpowied
a w przybliżeniu na 20 do 25.000 fr.

3^o Aby przysłał kogoś, który odebrał
borów zakupionych i zamówionych i

4^o. Aby mi raczył udzielić ostateczn

5^o Aby raczył również zatwierdzić
formowanych i 380 emfildów
jako resztę ze 154.000 fr. złożonych
ceni 29.200 talarów przez R
przez księcia Wł. Czart.

^e Dołączam prze

Komitetu szw

L. d.14 Gr^e

[W zachowanym fragmencie 20 rubryk, w niektórych cyfry]

100

..5	1800	1300	1000	783	2880	...	1339	1080	121	5341
-----	------	------	------	-----	------	-----	------	------	-----	------

W rubryce 6^{tej} pod „broni francuska nowa”^t 3480
wysłane do Kraju, kiedy [— —] jest tylko [— —] zo-
staje 783 szt. W liczbie tej do kraju wysłanej broni, mieści się 1000 [— —],
które nie Kom.br., ale Wojew.Mazow. jeszcze w maju r.b. było zakupiło. Tym
sposobem z broni przez Kommissyą zakupionej odeszło tylko 2480, a więc po-
zostaje remanent 783. — Z broni tej

odesłano przez Drezno do Wiednia	2000	przez Gotha dla Oddziału	
Karabinów zaś Darmsztadz.	4800	Gostkowskiego wyprawiono	
razem	6800	karabinów dla kawaleryj	122
Przez Lipsk do kraju		rewolwerów	12
z broni franc. nowej	1480	pałaszy kawaler.	120
pałaszy kawaler.	300	pendentów do pałaszy	120
karabinków kawaler.	300	flintpasów i ładownic	po 120 //
pistoletów	300		

[verso] [— —] 380 [350?] [— —]

[— —] wydano jako [— —]

[— —] przez Bonoldiego [— —] po straceniu

[— —] oddane [— —] doręczone zostały [— —]

[— —] z Litwy przysłany.

[— —] do Lipska

[— —] szło do kraju 350 [380?] karabinów

karabinków kawaleryj. 188

pałaszy 250

pistoletów 250

Prusacy zabrali karabin. kawaler. 175 — przez Granicę wysyłane
Zachaczyli [sic] karabinów francus. 46 z broni do Lipska wysłanej
Karabinków kawaleryj. 37

Reszta broni wysłanej do Lipska zachaczona [sic] przez saską policję,
poczyniono wszakże kroki potrzebne do jej wydobywania.

Prochu 860 kilogr. zabrali Prusacy.

L.d. 14^{go} Grudnia

Aleksander

- a *Miejsce nieczytelne z powodu plamy pokrywającej tekst.*
 b *Wolne miejsce przy końcu akapitu tekstu.*
 c—c *Dopisano z góry.*
 d—d *Podkreślenie w tekście.*
 e—e *Dopisek ręką Guttrego.*
 f—f *Podkreślenie w tekście.*

2. RAPORTY CYRIAKA ACCORDA

Cyriak Akord vel Accord (przyjmujemy tę ostatnią pisownię przez niego samego używaną), znany działacz lat czterdziestych — sześćdziesiątych, zesłany za udział w ruchu konspiracyjnym 1846 r. na Syberię, po powrocie na podstawie amnestii osiadł jako dzierżawca na wsi w Augustowskiem. Należał do przywódców organizacji białych w województwie, ale już w końcu stycznia 1863 r. zgłosił akces do powstania i został naczelnikiem cywilnym województwa (por. Chankowski, s. 97—99). Pełnił te obowiązki szereg miesięcy. Okoliczności wyjazdu Accorda i dalsze sprawowane przezeń funkcje St. Chankowski relacjonują według A. Lewaka (PSB t. I, s. 37). Wiadomości te są nieco bałamutne: „Przed grożącym mu aresztowaniem uszedł do Niemiec i jako agent Rządu Narodowego w Lipsku i Dreźnie pośredniczył w przesyłce broni. Bawił też jakiś czas w Szwecji, biorąc udział w przygotowaniach oddziału powstańczego w Malmö, który miał być morzem przetransportowany na Żmudź. Wyraźny przeciwnik polityki Hotelu Lambert, występował przeciw bawiącemu z misją w Sztokholmie ks. Konstantemu Czartoryskiemu i W. Kalince”. Według tej relacji pobyt Accorda w Szwecji należałoby datować na czerwiec 1863, nie ulega jednak wątpliwości, że i wtedy i jeszcze dość długo później Accord zostawał naczelnikiem wojewódzkim. Chyba zdając sobie sprawę z nieścisłości tej informacji Chankowski pisze krótko: „Jeździł także w sprawach powstania do Szwecji” (s. 99), ale zamieszcza — naśladując Lewaka — tę wzmiankę po wiadomościach o pełnieniu przez Accorda funkcji agenta Rządu w Saksonii. Sprawa podróży Accorda do Szwecji pozostała dla Chankowskiego niewyjaśniona (mimo to, że był mu znany dokument Wydziału Wojny z 2 lutego 1864), bo w ogóle w tej książce o powstaniu w Augustowskiem nie ma mowy o próbie sprowadzenia do tego województwa broni pozostałej po wyprawie Łapińskiego.

Dwa listy Accorda, które znajdowały się wśród papierów Janowskiego, dotyczą właśnie tego epizodu. Accord wyjechał do Szwecji jako komisarz pełnomocny na podstawie rozporządzenia Rządu Narodowego nr 3326 (ten numer powinien przypadać na połowę października — por. Dok. RN, s. 242; Dok. WW, s. 171), więc został powołany do tej misji przez Traugutta w pierwszych dniach po przejęciu przezeń władzy albo też dostał od niego potwierdzenie mandatu wydanego przez Rząd wrześniowy. Celem podróży Accorda było wydobycie zasekwestrowanej broni na użytek woj. augustowskiego. Możliwe, że wybranie Accorda na pełnomocnika było związane z tym, że po sprawowaniu w ciągu więcej niż pół roku naczelnich funkcji powstańczych w Augustowskiem już palił mu się grunt pod nogami. W każdym ra-

zie otrzymane przezeń polecenie było związane z interesami województwa, którego przedstawicielem Accord pozostawał i podczas pełnienia tej misji.

W protokole spisany w Dreźnie 31 stycznia 1864 Accord zwracając się do komisarza pełnomocnego woj. augustowskiego „Ignacego Czyńskiego” (Bronisława Radziszewskiego) przypominał okoliczności przekazania mu zarządu województwa. Sporządzony przy tym protokół „spisany był dnia 2 listopada 1863 roku — jak wiadomo komisarzowi, że to nastąpiło w kilka dni po przejściu granicy” (Bibl. AN USSR, Oss. 8051, k. 61). Dokument ten pozwala uściślić wiadomości podane na ten temat w najnowszych pracach (por. Kamiński, s. 674—677, tab. C i E). Wracając do biografii Accorda możemy stwierdzić, że granicę pruską Accord przekroczył pod koniec października, w dalszą zaś podróż udał się po 2 listopada. Pierwszym celem tej podróży był Wiedeń. Chyba w Wiedniu odszukał on byłego sekretarza Teofila Łapińskiego — Stefana Polesa, pod którym to imieniem krył się agent carskiego wywiadu Tugendhold. Z raportu Accorda wynika, że kontakt z Tugendholdem został mu zlecony i że dla ułatwienia kontaktu Accord otrzymał połowę koperty, której druga połowa znajdowała się w Wiedniu (czy nie u Tugendholda?). Wiadomość o kontaktach Accorda ze znanym szpiegiem bardzo zdenerwowała Traugutta, który przesłał ostrzeżenie w depeszy do Wł. Czartoryskiego z 27 grudnia 1863 (PDD I, s. 226—227). Ostrzeżenie to zostało powtórzone w odpowiedzi Wydziału Wojny z 2 lutego 1864 (Dok. WW, s. 210—211) na raporty Accorda. Sprawa dość dziwna, bo z raportu widać przecież, że Accord dobrze wiedział, iż Poles i Tugendhold to jest ta sama osoba i do tego nie ciesząca się dobrą opinią. Przestrzegał na ten temat Accorda w Wiedniu ktoś zasługujący na zaufanie — czy nie agent Rządu Narodowego Skorupka? Accord jednak uważał, że Tugendhold może mu być w jakiś sposób użyteczny i chciał korzystać z jego usług. Zresztą w niepowodzeniu misji Accorda Tugendholdowi przypadła raczej podrzędna rola. Ważniejszy okazał się zatarg ze spotkanym przez Accorda przypadkowo w Hamburgu byłym komisarzem wyprawy żmudzkiej Józefem Demontowiczem. Jak widać z załączonego listu Demontowicza do Accorda źle go w stosunku do ostatniego usposobiła obecność przy jego boku podejrzanego Polesa. Wydaje się, że Demontowicz zakwestionował mandat Accorda, a w każdym razie stanowczo sprzeciwił się przekazaniu broni zmagazynowanej w Malmö u kupca Hanzena. Accord zwracał się w tej sprawie do agenta broni w Liège Aleksandra Guttrego, którego odpowiedź nosi datę 26 listopada 1863. Prosił również o jakieś informacje Władysława Czartoryskiego, który zawiadomił o tym 5 grudnia Rząd Narodowy, załączając do depeszy „kopię listu, jaki mu z polecenia mojego wysłał pan Kalinka, a to dla pokazania Rządowi Narodowemu trudności, z jakimi pan C. Akkord walczyć będzie musiał, i omal że nie pewności, iż mu się w obecnej chwili misja ta nie uda” (PDD I, s. 411). Przewidywania Czartoryskiego sprawdziły się, misja Accorda poniosła fiasko, pełną rolę odegrał w tym poza Demontowiczem Mierosławski.

Ten ostatni, jak o tym świadczy raport jego szefa sztabu płka L. Kraczkiewicza, właśnie wtedy szykował na wiosnę 1864 r. wyprawę „przez Szwecję i Danię” (Dok. Urz., s. 126, 129). W tych planach liczono na wykorzystanie broni po wyprawie Łapińskiego. Tym się tłumaczy, że Accord nie otrzymał spodziewanej pomocy od Guttrego, który do-

piero 24 grudnia wypowiedział posłuszeństwo generalnemu organizatorowi (tamże, s. 74). Trzeba również wziąć pod uwagę, że Demontowicz jako kolega Guttrego z Komisji broni wykonywał w listopadzie 1863 r. na polecenie Guttrego i Mierosławskiego próbę (zresztą nieudaną) uzyskania funduszków litewskich znajdujących się w dyspozycji Achillesa Bonoldego (tamże, s. 75—77). Trudno się dziwić, że w takich okolicznościach odpowiedź Guttrego z 26 listopada była wymijająca i poza zapewnieniami o osobistym szacunku dla Accorda była w istocie odmową pomocy. Przeznaczenie broni zmagazynowanej w Skandynawii na użytek woj. augustowskiego zachowywało jednak swoją moc, o czym świadczy instrukcja Wydziału Wojny dla komisarza nadzyczajnego Wacława Przybylskiego z 30 listopada (por. Dok. WW, s. 184).

Dłuższy z raportów Accorda nosi datę „Paryż, dnia 25 gr[udnia]”, na drugim data się nie zachowała. Niektóre wiadomości w obu raportach powtarzają się, ale krótszy raport jest chyba późniejszy. Odpowiedź Wydziału Wojny uwzględnia tylko ów dłuższy raport Accorda („przed miesiącem przeszło był pisany”). Odpowiedź ta była zaadresowana: „do ob. Accord w Paryżu”, wiadomo jednak, że pod koniec stycznia Accord już znajdował się w Dreźnie — wśród papierów Janowskiego zachował się wspomniany wyżej protokół spisany przez Accorda w sprawie Micewicza, datowany „Drezno 31 stycznia 1864” (Bibl. AN USRR, Oss. 8051, k. 61).

Misja Accorda została definitywnie zamknięta przez Rząd, który rozporządzeniem z 31 stycznia (na to powołuje się Wydział Wojny w rozkazach do Guttrego z 1 lutego i do Accorda z 2 lutego) przeznaczył broń po wyprawie żmudzkiej do dyspozycji płk. Dłuskiego-„Jabłonowskiego”, mianowanego naczelnikiem sił zbrojnych województw wileńskiego i kowieńskiego. Accordowi polecono wszystkie wiadomości „o broni w Szwecji znajdującej się, tudzież o osobach, jakie właściwie użytymi być mogą” zakomunikować Jabłonowskiemu.

Raporty Accorda były pisane na kartkach długości 20 cm zapisanych z obydwu stron. Zachowały się w nich prawe połowy stron nieparzystych i lewe stron parzystych.

Ze wspomnianych w końcu pierwszego raportu alegatów udało się zidentyfikować wśród papierów szczątki listu Guttrego z 26 listopada na 4 stronach oraz listu Demontowicza.

Na raporcie Accorda i na liście Guttrego są podkreślenia zrobione ołówkiem, które zaznaczamy w tekście.

Pierwszy raport Accorda

ssarza Pełnomocnego
w Spra
podróży do Szwecyi, która
az Rządu za N 3326.
— — *
województwa Augustowskiego
rządzenie Rządu (którego kopię
łączam) abym się udał do
broń tam zasekwestrowaną
Łapińskiego a następnie

użytku powstania Wojewo-
łącznie z tem poleconem mi
aniu się z b. Sekretarzem
Stefanem Polesem.
* holdem * i na ten cel wręczo-
połowa koperty której dru-
znajdowała się w Wiedniu
zakomunikował mi
ki wolę Rządu abym
wziął z sobą — albowiem

całym interesem a
przy całej operacji
— — tem t
musiałem się udać
tem Tugenholda
połowy koperty
rządu. — W prawdzie
w Wiedniu źle b^o g^o b^o atesto-
wał //

[s. 2] przedstawiając że to
a co najwięcej sza
bardzo ostrożny, jed
co do osoby Tugenhol
nie czułem się wpraw
ku z tymże, tem bardziej
łem Szwecyi ani samej
W Hamburgu przypad
z b. Komissarzem wy
Demuntowiczem. Wid
ści przedstawienia mu
rakteru [~~skreślono: urzędowym~~]^a
po co właściwie przyby
od Demuntowicza
d^o odpowiedź — „że on
rozkazami e^o Komissyie^e,
upoważnienia tejże nie m
kolwiek pertraktować
d^o nień — a w końcu
Uważałem za konieczn
Kommissyja Broni
chwili jak został
a Rządu Narodowego
chcący widzieć mi
powinien.
Natychmiast
żądając aby Demun
stosowne do okoli
Demuntowicza
mi rozwiązał
tego swoje. P //

[s. 3] łem kupca Hanzena
okręt należący do wy-
bogaty Armator-dostawca
Moskiewskiej, któremu już
wyprawy, robione były pu-
gazetach o zbyt ściśle stosun-
stosunki z Demunto-
jest jak najdokładniej o wszystkim.
i działać będzie w
mówił mi pan Hanzen że
na wiosnę silna wypra-

w dalszym ciągu roz-
również że jego sympatja
go w trudnym położe-
dor Moskwy Baron Nikolai
w ich kantorze i spo-
hunkowej, bezinteresownej
narażony na utratę dobrych
ów z Rossyją — obok tego
krotnej rozmowy uwagi
Hanzena, dały mi do
wyrodziła się,
trzeba zerwać
stosunki; bo w kupcu
interes pieniężny prze-
oczył — piękna jest
świata, ale zawsze lepsze
że Hanzen o wszyst-
kiem //

[s. 4] wszystkim Moskal
Inne osoby w Kop
bardzo przychylnie
zydujący w Kom Polsk
i Senior Akademików
w ogólności w Danii
ma się zaufać, trzeba
bo sympatja dla nas
od pozycji Moskwy
kwestyi Holsztyńskiej
miałem tego dowody gd
no go niezmiernie że Bismark
za protokołem Londyń
f^o Okręt wyżej wspomn
jednomasztowy
jest własnością Kapita
usankcjonowana jeszcz
f^o obecnie utrzymuje się
pitan i sternik co ko
1000 złp — po co?
nie mogę — ci ludzie
wiosnę do wypraw
w każdym czasie
bo co Duńczyk to
Broń zasekwestrowana
w magazynie. Rządo
nas jest dozwolony
w liczbie 8 na
utrzymaniu tam //

[s. 5] Moskale większą
widując że Polacy z tego
mierzają zrobić wyprawę. —
o karabinów emfildów

działa znaczny zapas ładun-
i armatnich obok tego
owiu — materiały palne są
kronie.
najlepiej zawsze usposobio
utrzymuje że w
chce dodać swojej broni
jednak temu nie wierzę — Rząd
wszystko — ale nie zechce się
Moskwą — więc zrobić
sekretnie, aby nie być skompro-
asu — taka jest opinija
Szwecyi a zatem musiała
— — *

Magister Kronholm
Post — stronnik polityki
wpływu i polityki umiar-
lce nam przyjazny
dla nas bardzo użyteczny
mając go w Malmo
Gubernatora
tameczne znakomitości —
zresztą są
wszyscy //

[s. 6] Zrobiwszy w
holmem — który na
nił nasze stosunki z
opiniach w Szwecyi
że trzeba ich znać, ale
na Rząd Szwecki
czas wyprawy) bo wobec
jest sympatja ludów, a
sympatja ludzi stojących
samego Rządu — jakkolwiek
waduje interes —
przyjazne osobiste stosunk
Byłem więc przygotowa
ale potrzeba było prze
stosunki z Demontow
są w Szwecyi i w Danii
i nadzwyczajnym Ko
i z Komissją broni
przybył Demuntowicz
za człowieka uczciwe
rakteru przyznać
sprzeciwiało się jego
łała rzecz przed
dla mnie odkryła
czył mi jakkolwiek b
nie będzie w możności
gdy na to nie zezwoli
nimi to bardzo //

[s. 7] zaczynamy intrygi. —
mi stanowczo co następuje
poprzednio jest urzędnikiem
ko słucha a zatem ze smutkiem
uczynić nie może aby się stało
wydał Rząd Narodowy
i nie rozwiąże się
winien Rząd zapłacić —
dobieństwo aby taka ilość
nych ojczyźnie — na raz zosta-
pokazuje się, że Rząd
składnia do 3^{go} że oni
ci wpływać będą i wpły-
w Rządzie bo tak jak
może". Wszystkie moje
co walczy i cierpi, słucha
nie wchodząc w to kto
nie bierze na siebie pra=
osób w Rządzie — skąd więc
jakiejs juczdykcyi która
ność stała się nie potrzebna,
w podobnych materyach
tej to uwagi do niczego — bo
pozwalał — był tyle nawet
osobie — gdy dostanie
mieć nie będzie
swoje stosunki
przypadek, jakies
nie umarł: //

[s. 8] Nie przekonawszy
odpowiedzi z Liège
tam nic wskórać ^g nie
że będzie u mnie może
na nieszczęście tego wiecz
dawniejsze kłótnie z Tug
jutrz odebrałem list od D
tu w oryginale załączam
że nie chce mieć ze mną
Trudne moje było położenie
list z Liège od Gutrego
któren i z tej strony otrzyma
wiedz z powodów że
Kom broni o
a które ja właśnie mia
powróciłem więc po
bo już postanowiłem
aby zawady usunąć —
niespodziankę; Polacy
ti. podkomendni D
mieć w mieście, któr
^h wychodzący powtó
wiek, który przedsta

Rządu Narodowego
bo tylko Demuntowicza
ten drugi jest oszu
h Tego już było za //

[s. 9] możności — trzeba było
wojnę; któraby była
w Kopenhadze zaś
a nawet wpływowy
miałem wyżej Frydrychsen
nie może słuchać Rządu
republikanckie, nie zga-
przez obecny Rząd wyzna=
— — *

Gutry to co w liście
temu co mówił mi w
muntowiczem i dodał że ta
Mierosławskiego
granicami kraju obra-
możność wiosennej wyprawy.
tam broni znajdującej się
— jeżeli zaś potrzeba
twa Augustowskiego to
iązuje się dostawić do
trzebować będą — właśnie
zany punkt, przez
oń szwecką do kraju
przy obecnej
dobieństwa
i cność w Liège Obyw.
skłoniła
szystkim raport

[s. 10] do Rządu Narodowego
Na powyższe
Obywatel dziś przezna
sławskiego.

Paryż dnia 25 Grudnia

C. Acc.

Przy niniejszym

1. Ob. Gutrego
2. Demuntowicza
3. Kopia rozporządzenia R
4. Bilet do M. Kronhol

Załącznik 1 — list Gutrego

[s. 1] zadziwić mu-
edź Demuntowicza,
rzczyć bliżej obja-

nież go zapewne.
powierzył wyłączny
bronią efekta —
tow były użyte
pod embar-
mmissyi
go utrzymywać,
i czyniąc ją odpo-
za to wszystko. Do
az ten istnieje w
Demuntowicz
nie polecenie
wszystkim
oddać wszy-
Kommi-
takoż //

[s. 2] nieodebrał inn
tamten
byś zrobił w ta
jego miejscu?
naczymi? Wsz
wszystko to
Kommissyja
swojej inst
nią
i czystem
wszy Kommi
zdać nam wcz
dotyczące tej
nie może po
po
i dawać Komi
ad hoc, nie
o tem
do n
ło za
za
wspo //

[s. 3] obwijać w bawełnę
wozem z
wypowiedzieć
m za obowiązek
zyc Pana zro-
im wrażenie
nas osobiście by-
owodu, wy-
wchodzić z Pa-
stosunki. Ja nic
ale radzę Panu,
i brata pańskiego,
Pana z dobrego imie-

ej pracy dla kraju,
 chociaż
 tawał przed
 i kogo posą-
 i podejrzeń,
 osobiście,
 moja nie

[s. 4] jest wpływ
 niemu zagro
 listkom
 tem na ludz
 radą moją
 Demuntowicz
 ale mu Pan
 tych stosun
 usłużyć, ani
 wy
 on ma

się trzymać
 inaczej rozka
 Zresztą nie podz
 go pisać, ale podłu
 wy wpływ wywa
 tameczna zgło
 od R.N. po bro
 łamuctwa
 obcy
 o ja
 nie
 na u
 min
 się
 miło
 znajo
 brata

26.XI.63

Załącznik 2 — list Demontowicza

się do mnie, nic
 Twe, by na widok cu-
 smutnych nieporozumień do-
 W godzinę bowiem po wyjściu
 dł towarzysza Twojej misji i
 który powtórzywszy w obecności
 zrozumiałym treść rozmowy
 obraźliwymi słowy.
 było być bez wiedzy
 iadomienie Duńczyków a
 aków do załatwienia
 stanowczo niż byłeś wzywał. W
 między Twojemu słowy a działa-
 trzeby przychodzić, Obywatelu, do
 uradzili, bo gdzie dobrej nie
 mienia być nie może.
 tem Cię uwiadomijając, po-
 odebraniu rozkazów od Władzy
 wykonam i wszelkich
 broni i statku [— —]
 Demontowicz

Drugi raport Accorda

[s. 1] Rządu w przedmiocie wy-
 strowanej i użycie onej dla
 udać się naprzód musiałem
 skomunikować się z b.Sekre-
 ka Łapińskiego — Stefanem Polesem
 lu pobrania od tegoż potrzebnych wska-

Kopenhagę przybyłem do Malmo
kiej zawsze tam się znajduje: około
any^k, 3 działa, z tych 2 trzyfuntowe,
tko to jest złożone w magazynie
dunków karabinowych, 3.000 armatnich
i ołowiu, są złożone w fortecy Karlskro-
który w 1/3 jest własnością Kapi-
westionowane) jest umieszczony
kupca Hanzena, kapi-
pęsyje z Kommissyi
tem wszystkim rozciąga
Kommissyi, dawny Kom
Demuntowicz.
tak i obecnie jest
iwy usposobiony; a zatem w
oznaczonych przedmiotów, nie-
a że broń jest uważana
sność a tylko pozorne jest
i da dowód, że ludzie nasi
13.¹ utrzymywani w liczbie
nieczyszczali¹. —
nego rozporządzenia
a, aby wszelka po-
była oddaną. — Otrzy-
nie, że on stoi pod
więc tylko od tej wła-
ta mi poleci, wtenczas
— — *

Liège i od Ob. Gutrego
odpowiedź: że cała //
[s. 2] wyprawa szwecka została
Kommissyi, że dotychczas
innem przeznaczeniu
postawiłem Demunto
o rozwiązaniu przez Rząd
miałem odpowiedź: że się
które zaspokoić potrzeba, że
nych ludzi usuwać nie mo-
jąc obecnie istniejącego Rządu
dają, wpłynąć potrafią że na
do ich przekonania — widział
nienia z człowiekiem należ-
niezadowolnionych, a więc
mogłem, tem więcej że już
hadze i Malmo że
od Rządu Narodowego
a rzeczywiście jest wsz-
Trzeba więc było z kolei
Szwecykiem z upoważn-
przewidując że Demun-
wyrobione stosunki w-
dzać będzie. — Tego rodzaju
żadnej dla sprawy korzyści

znowu w niepochlebny
 miejsce gdy wyprawa w
 nowilem więc osobiście
 zgodnym tę sprawę załat
 Tu kwestyja przez Ob. Gut
 postawiona, podane
 zmienić musiały. —
 1° Że broń ta ma by
 zagranicą Generała Mie
 wyprawy. —
 2° Że broń ze Szwecyi
 baczność Moskwy
 nie może (co się p
 3° Że na Hamburg //
 [s. 3] tąd z Liège dostawić tyle broni
 poruszać to co jest na
 Mierosławski tak wiele ba-

— — *

się już nowe uwagi, które
 sé od zbyt spieszego załatwie-
 kazu — a mianowicie broń wy-
 znaczoną została dla Województwa
 amy broni zakopanej (sztucerów)
 ba województwu sztuk 400 w
 uzbroić, przy obecnym napływie i
 — więc prowadząc świeże transpor-
 niebezpieczeństwa zabrania co jest
 nie ma powstania, a w koń-
 nież zakopać. —
 wski tak wiele liczy na
 on ją uważa za podstawę
 tawiwszy takową
 w tę stronę jego działalności
 tem tylko jest zajęty) dość
 można zaobserwować jego niespokoj-

— —

owody wstrzymały zupełnie.
 więc decyzji Rządu jak
 i zarazem upraszam aby tak
 chła przysłaną być mogła.

ak Accord

* Wolne miejsce przy końcu akapitu tekstu.

a—a Podkreślono czerwonym ołówkiem.

b—b Dopisano na górze.

c—c Podkreślono na marginesie czerwonym ołówkiem.

d—d Tak samo.

e—e Podkreślono czerwonym ołówkiem.

f—f Odkreślono na marginesie czerwonym ołówkiem.

g Może być również — wskazać.

h—h Odkreślono na marginesie czerwonym ołówkiem.

i—i Tak samo.

j Zanotowano na marginesie czerwonym ołówkiem.

k można przeczytać również — aszy.

l Może być — B.

ł Może być — niczyszczali.

3. RAPORTY WINCENTEGO RACZKOWSKIEGO

Zamieszczone poniżej dwa raporty naczelnika sił zbrojnych województwa mazowieckiego pułkownika Wincentego Raczkowskiego uległy jak i inne papiery uszkodzeniu, mimo to zachowane fragmenty tekstu dają możliwość zrozumienia treści.

Pierwszy z tych raportów napisany był na złożonej na pół kartce. Tekst zajmuje strony 1 i 2 i urywa się na początku strony 3, długość kartki 20 cm, szerokość zachowanej części około 8 cm. Wskutek zbutwienia prawego brzegu w raporcie zachowały się początki wierszy na stronach 1 i 3 i końcówki na stronie 2. Tam, gdzie tekst urywał się na niezachowanej części kartki, powstawała pusta linijka, co zaznaczono wielokropkiem.

Data na tym raporcie nie zachowała się, ale można przypuszczać, że jest to pismo nr 123 z 19 stycznia 1864, o którym wspomina krótszy raport nr 128 z 24 stycznia 1864.

Drugi raport jest napisany na kartce długości 14 cm, szerokość zachowanej części około 6 cm.

Treść obu raportów stanowi tłumaczenie się naczelnika sił zbrojnych woj. mazowieckiego przed Wydziałem Wojny z niewykonania rozkazów o wkroczeniu przygotowywanych w zaborze pruskim oddziałów do Królestwa. Treść pisma Wydziału Wojny, które wspomina w swoim raporcie Raczkowski, jest nam znana z dziennika korespondencji Rządu Narodowego, gdzie pod nr 17 z datą 4 stycznia 1864 odnotowano: „Rozkaz do dowódców oddziałów woj. mazowieckiego — — do energicznego działania — — występowania w pole”. Nie będziemy wchodzić w szczegóły zaplanowanej operacji i w ocenę tego w jakim stopniu jej niepowodzenie było skutkiem przewinień Raczkowskiego, w jakim zaś ogólnej ciężkiej sytuacji powstania. Wiadomo, że odraczane z tygodnia na tydzień wkroczenie nigdy nie doszło do skutku i w końcu marca Raczkowski otrzymał dymisję (por. Dok. WW, s. 221—224; Ratajczyk, s. 318—322).

Rząd

Ekspedycję z Wydziału W
dnia 4 t.m. odebrałem w dn
pruskim i na takową mam honor o
1. Odebrawszy nominację na Nacz. Sił Zb
w temże Województwie zupełny niedostatek bro
kolwiek powodzeniem ani myśleć można było
aby nagromadzić o ile można jak największy
dzie propagandę pomiędzy chłopami, gdyż
Narodowej, będę mógł działać w polu, skor
zadosyć uczyniono. Niech służy
wcześniej od innych
stępowanie nie prowadzi do pomysln
piesze Oddziały. Trzeba więc było
aby można było wystąpić w pole
potrzebując już rozpuszczać Oddziały,
amunicji. Kiedy więc tak pracowałem
już i bliski rozpoczęcia kampanji, Major
aresztowanym, następnie Podpułk. Bechi

pułk. Syrewicz (Nacz. S. Z. [— —] hacz.)^a i Major musieli wyjechać na urlop zagranicę Naczelników, a to musiało koniecznie szych i zdolniejszych Oficerów pozostał (Kwiatk.), którego pomimo konieczności pod względem wojskowym w Wojew lazniejszy sposobność widzenia się Żych. Nadmiller został także właśnie wtedy odebrałem z Wy miast temuż (N 116 od 11 Stycz // [s. 2] w Listopadzie r.z. kiedy mo= podobieństwem, bo byłem już znany kilkakrotnego spotkania się wyjechać za granicę, i pozostawałem b^tu Brzesko Kujawsk.^b gdzie ciągle pracował również nad przesyłałem rapporta do Rządu Narodowego, a na Kujawach było ogromne, niech posłuży to za dowód cywilna była w ręku moskali i rzeczywiście cudem tylko wie się wydobyli z aresztu, i dziś także po największej obecnie zamierzam na czele Oddziału zebranego w Poznańskiem nie nastąpiło, to wina Komit. Wielkop. który zwłóczy, i które bardzo przeszkadzają wydobyciu broni po różnych miejscach icji, to pomimo tych zapasów które w inne Powiaty Wojew. Ma= — Kujawach lub nad ich granicą około 2.000 sztuk karabinów że miał Oddział z którym mam wkroczyć w Województwo. tyczy ludu, mogę w wielu okolicach Woj. Mazow. na powstania w Kujawach, skoro wkroczę. Niedługo moje przygotowania nie były daremnymi i że

— —
chwili jak otrzymałem nominację na N.S.Z.W.M. w ekspedycji N 1 Wydz. Woj. Pieniędzy koszta w chwili wkroczenia, jak nie mniej na przesłanie wiezowi (będącym w Paryżu) i innym zdatnym Oficerom,

— —
na które mogę szczerze odpowiedzieć c, „Czy mogę nadal dla c urodziłem się Polakiem, czułem zawsze powinność służenia Ojczyz powiatem Bro[— —] (gdzie miałem los ustalony) gdyż tam posiadam majątek do kraju, gdzie od bitwy pod Krzywosądzą już jako pozostawałem ciągle i chcę pozostać aż do chwili wy raportów regularne (co było winą Organiz. Cywil. jak to po // [s. 3] przestałem być czynnym i przez to że Wojew. Maz. pow Wojny zamianował d Zastępcą Nacz. Sił Zbr. Wojew. Ma i powodzenia Sprawy Narod. dwóch Naczelników Wydziału Wojny, nadesłanie mi jak najspieszniej Instrukcji. przeto upraszam o nadesłanie mi odpowie

Pułkownik
Raczkowski

[Pieczęć okrągła: Naczelnik Sił Zbroj. Wojew. Mazowieckiego].

Do

Rządu

W dniu dzisiejszym odebrałem od
Rubli srebr. cztery tysięcy siedemset, z czego

dla podpułk. Syrowicza (N.S.Z.Pu Sochacz.) i Majora jako chorzy przebywają w Paryżu, i teraz po wyzdrowieniu wie i Kap. Szlupowiczowi poleciłem utworzenie Oddziałów Oddziałami piechoty. Podpułk. Syr. i Major Littich otrzyco spodziewam się, że teraz w przeciągu dni kilku się przeciągu dni kilkunastu, gdyż opieszła Organizacja niu swych przygotowań; brakuje jej bowiem już tybutów itd. Organizacja ta tak powoli działała, że w początku listopada r.z. zaledwie teraz będzie gotów, przyspieszenia formacji tego Oddziału.

W dniu 19 Stycz. rb. pod N 123 prz
odpowied

N 128. Dnia 24 Sty

[Pieczęć okrągła: Naczelnik Sił Zbroj. Wojew. Mazowieckiego].

Adres: tymczasowo nim wkrocze, na

[U góry pieczętka podłużnie owalna: Rząd Narodowy Wyd. Wojny].

a Dziura w tekście; ostatni człon wyrazu podkreślony.

b-b Dopisano na górze.

c-c Podkreślenie w tekście.

d Skreślono — mym.

4. Instrukcja Rządu Narodowego dla agenta w Saksonii

Zamieszczony poniżej dokument stanowi kartkę długości 21,5 cm zapisaną z jednej strony. Prawa połowa kartki zbutwiała, wskutek czego zachowały się tylko początki następujących po sobie akapitów i fragmenty zdań. Mimo to przeznaczenie i zasadnicza treść dokumentu nie budzą wątpliwości. Jest to instrukcja Rządu Narodowego dla agenta czyli komisarza Rządu w Dreźnie. Był nim mianowany już za czasów Traugutta (19 października) Leon Trzetrzewiński, który posługiwał się pieczęcią z napisem „Komisarz Rządu Narodowego w Dreźnie” (S. Kieniewicz, PDD II, s. 399). Traugutt w piśmie do W. Przybylskiego z 21 lutego 1864 nazywa tego urzędnika „agentem w Saksonii” (Dok. RN, s. 325). Są to odcienie, które warto podkreślić dlatego, że obowiązki i uprawnienia tego urzędnika w pewnym sensie określała i zmieniała właśnie omawiana instrukcja.

We wstępie — jak można sądzić z zachowanych fragmentów — orzekano, że jeżeli, zrazu naznaczenie agenta (komisarza) nie miało innego celu jak opiekę nad rodakami przebywającymi w Dreźnie (por. określenie tych raczej konsularnych funkcji w artykule Kieniewicza — jak wyżej), teraz Rząd Narodowy z różnych względów nakłada na agenta (komisarza) nowe obowiązki.

Punkt 1 poleca komisarzowi, aby starał się wejść w stosunki z osobistościami urzędowymi Saksonii i wpływać na nie (a przypuszczalnie i na opinię publiczną) w duchu przyjaźni dla dzieła odbudowy Polski. Jako argumentów polecano używać wspomnień o dawnych związkach Polski z Saksonią, dowodzić wspólności interesów Polski i Saksonii w obliczu zaborczych sąsiadów, obudzać poczucie sprawiedliwości.

Punkty 2—4 dotyczyły licznych podówczas w Dreźnie opozycjonistów z kręgu mieroślawczyków („pseudo-rewolucjoniści”) i uciekinierów z oddziałów powstańczych. W stosunku do jednych i drugich komisarzowi polecano przedsięwziąć stanowcze środki („oczyścić Drezno”,

„powypędzać”, „tępić”) w oparciu o rozporządzenia Rządu o powrocie przebywających za granicą oficerów (okólnik z 24 grudnia 1863 — Dok. WW, s. 192) i w ogóle urzędników narodowych (dekret z 27 stycznia 1864 — Dok. RN, s. 312).

Punkt 5 nakazywał dbać o to, aby zachowanie się Polaków przebywających w Dreźnie nie szkodziło Polsce w opinii publicznej.

Punkt 6 dotyczył spraw finansowych. Zebrane przez komisarza w Dreźnie fundusze winien on być przekazać (i odtąd przekazywać) na ręce komisarza pełnomocnego w zaborze austriackim jako depozyt Rządu, pokwitowania zaś przysyłać do Komisji Długu Narodowego. Sprawozdania finansowe komisarz powinien był składać Komisji Długu Narodowego co miesiąc zawiadamiając o tym Rząd Narodowy i Kom. (czy nie komisarza nadzwyczajnego poza granicami zaboru moskiewskiego?).

Punkt 7 (najbardziej uszkodzony w oryginale) wkładał na komisarza obowiązek przedstawienia Komisji (jakiej?) prowadzonej przez siebie (korespondencji?).

Punkt 8 zobowiązywał komisarza do składania regularnych sprawozdań o postępie i skutkach swoich prac określając drogę organizacyjną przez komisarza pełnomocnego w zaborze austriackim.

Opracowanie tej instrukcji możemy datować na ostatnie dni stycznia 1864 r., biorąc pod uwagę okoliczności powstania tego kompletu dokumentów, wśród których ona się znajdowała oraz powołanie się w tekście instrukcji na dekret z 27 stycznia. Pewne cechy rękopisu — skreślenia i interpolacje, znak przy końcu L.S. — świadczą, że jest to brulion. Nie ma więc pewności, czy w definitywnym tekście nie zrobiono poważnych zmian. Jeżeli natomiast omawiany tekst nie jest minutą kancelaryjną, ale stanowi dopiero szkic (brudnopis) instrukcji, wtedy możemy raczej przypuszczać, że przy opracowaniu definitywnego tekstu ten brulion w ogóle nie był brany pod uwagę, wskutek nagłego schowania go razem z innymi papierami sekretarza stanu. Skądinąd nie ulega wątpliwości, że dokument ten nie pozostał w brulionie i pismo takie rzeczywiście zostało wydane przez Rząd Narodowy. W cytowanym piśmie Traugutta z 21 lutego czytamy: „Ajentowi w Saksonii posłaliśmy instrukcję”, dalej następuje nie w pełni zrozumiały tekst: „choć krótką na papierze, ale szerokich rozmiarów”. Pomiędzy tym opisem a naszym brulionem sprzeczność nie zachodzi.

Rząd Narodowy

Naznaczenie Wasze

miało innego celu jak tylko z
mieście przebywających szarego

Obecnie z otrzymywanych

cych wypadków widać

przy tem jak najlepsze

dowy wkłada na Was odpowiednie

1°. Starać się wejść w stosunki
zki Polski z Saksonią; b) że interesa
szą zgodne i jednakie; c) że nieszczę
nii na właściwe jej stanowisko

nią popelnioną na Polsce skrzywdz

ksonię; e) że odbudowanie Polski powi
Saksonii; f) że zachowuje się Austr
kwestii w szczególności powinno dowódt
od takich sąsiadów spodziewać się mogą
jaka się jedynie na najświętszej spra
mięztwem i cudzą krzywdą wzrosli
każdy pokrzywdzony z natury rzecz

2°. Oczyszczyć Drezno z rozmaitych b
z głównych gniazd swych założyły.
cję z[a]wrócić do obozu ^a

3°. Pseudo-rewolucjonistów naszych
cznych wszelkiego rodzaju tępić
szkodę Narodowi podczas jego

4° ^b Stosownie do załączon
r.z. i stycznia r.b. wszystkich wojskowych
jących dymisji lub urlopu ^c z nim — — pow
sownie do brzmienia o nich

5°. Starać się aby rodziny polskie
odpowiadały opinii, jaką Polska
też uprzedzać ^d wszystkich ^d rodaków naszych, iż
powrotu zapotrzebuje.

6°. Zebrane przez Was dotych
cnego w zaborze austriackim
zyt Rządu. — Komissją zaś Długu
żonej przez Was u komissar
mmę takową wpisała w
dobny sposób macie postępów
je co miesiąc u komis
[— —] o tem R.N. i Kom

7° [— —]
wadzoną do Komissji takową
przedstawić.

8°. Składać winniście jak najczęściej
postępie i skutkach prac Waszych
przez Kom. Pełn. w Zaborze Austriac
się okazała.—

(L.S.)

a *Skreślono: wypędzić.*

b *Skreślono: Powypędzać.*

c *Dopisano w tekście.*

d—d *Wpisano w tekście.*